



Sygn. akt III UK 80/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)
SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania B. F.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 26 kwietnia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 maja 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił B. F. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy jej męża K. F. w dniu 1 kwietnia 2010 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że śmierć męża wnioskodawczynie nie była spowodowana przyczyną zewnętrzną, ale zmarł on na skutek przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w organizmie człowieka.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2011 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawczynie B. F. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy ze skutkiem śmiertelnym w dniu 1 kwietnia 2010 r. K. F. w kwocie 55.853 zł.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że K. F. był zatrudniony w A. S. Centrum Usługowo - Handlowe Sp. z o.o. w okresie od 5 maja 2003 r. do 1 kwietnia 2010 r. na stanowisku referenta ds. zaopatrzenia, w wymiarze 1/2 etatu. Pomimo zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy K. F. w miejscu pracy zwykle przebywał ponad ten wymiar. Mimo, iż formalnie pełnił stanowisko ds. zaopatrzenia, faktycznie jego obowiązki były określone znacznie szerzej, gdyż zajmował się również nadzorem nad serwisem oraz administracją i przez pracowników firmy był traktowany jak jej udziałowiec. Firma miała przy tym nieuregulowane zobowiązania wobec K. F. na kwotę 20.000 zł. K. F. przez cały okres pracy w A.S. Centrum Usługowo - Handlowe Sp. był do niej dopuszczony bez orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Pracodawca nie dokonał również oceny ryzyka pracy na jego stanowisku i nie zapoznał z nim pracownika. W dniu 1 kwietnia 2010 r. K. F. stawiał się w miejscu pracy ok. godz. 10⁰⁰. Jak zwykle sprawdził przebieg prac serwisowych w hali napraw, a także prac związanych z ociepleniem budynku, realizowanych przez zewnętrznego wykonawcę. Następnie w biurze zajął się swoimi obowiązkami związanymi z zaopatrzeniem. Około południa spotkał się z przedstawicielem wykonawcy ocieplenia budynku firmowego i wynikła konieczność zapłaty za część wykonanej usługi. K. F. udał się w tym celu do biura głównej

księgowej informując ją o potrzebie uregulowania tej należności. Ta początkowo odmówiła dokonania zapłaty za zgłoszoną usługę, zasłaniając się potrzebą wypłaty wynagrodzeń pracownikom. Wywołało to zdenerwowanie K. F., który domagał się uregulowania tego zobowiązania. Ostatecznie księgowa wyraziła na to zgodę. Po pewnym czasie spotkał się on z J. K., która poprosiła go o podwiezienie do miasta, na co się zgodził, po czym opuścił jej biuro. W związku z tym, że K. F. długo nie wracał wywołało to zaniepokojenie u J. K., która udała się do jego biura. Tam zobaczyła go siedzącego na podłodze i próbującego wstać, jednak za chwilę stracił on przytomność. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego personel przystąpił do reanimowania K. F. zabierając go jednocześnie do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, gdzie zmarł. Przyczyną śmierci K. F. było ostre niedokrwienie i zawał serca w przebiegu miażdżycy naczyń krwionośnych, powikłany nagłym zatrzymaniem krążenia i zgonem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wypadek, któremu uległ K. F. spełniał wszystkie przesłanki do uznania go za wypadek przy pracy określony w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy. Wypadkiem przy pracy jest zdarzenie, dla którego zaistnienia konieczne jest działanie nagłej przyczyny zewnętrznej, pozostającej w związku z pracą. Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być zaś każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. Przez te skutki rozumie się także pogorszenie stanu zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Pogląd ten Sąd Rejonowy poparł orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Od powyższego wyroku apelację złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) poprzez błędną wykładnię tego przepisu oraz naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Podnosząc te zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podzielił zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, mając to na uwadze stwierdził, że nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Odnosząc się do zarzutów apelacji podniósł, że w żaden sposób nie podważają one prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oceniając wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty apelacji stanowiły jedynie polemikę z wyrokiem i uzasadnieniem. W toku postępowania apelacyjnego Sąd dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego kardiologa Z. K.. W swojej opinii biegły stwierdził, że nie można wykluczyć, że gdyby nie doszło do sytuacji stresowych w pracy nie doszłoby do zawału mięśnia sercowego. Jego zdaniem jest spore prawdopodobieństwo, że gdyby dzień pana F. był spokojny, mogłoby nie dojść do zawału. Na wystąpienie zawału mogło mieć wpływ to, że K. F. nie był poddawany okresowym badaniom przez to, że badanie mogłoby wychwycić zmiany. Biegły wskazał również, że duża sytuacja stresowa nawet 2 lub 3 dni wcześniej mogłaby mieć wpływ na zawał w dniu zdarzenia. Sąd drugiej instancji całkowicie podzielił opinię biegłego kardiologa i stwierdził, że przyczyną zawału K. F. z dużym prawdopodobieństwem była sytuacja stresowa w pracy, a zatem przyczyna zewnętrzna.

Organ rentowy od powołanego orzeczenia wniósł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (j.t.: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, że stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest przyczyną zewnętrzną powodującą wypadek przy pracy. Wskazując na powyższą podstawę skargi kasacyjnej oraz w oparciu o art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu

oraz o pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego sądowi drugiej instancji; - ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Rejonowego w ten sposób, iż dokonanie zmiany tego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej oraz zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kluczowe znaczenie w sprawie miał przepis art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych), zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Pytanie dotyczy więc przyczyny zewnętrznej, która w sprawie łączona była ze stresem i wysiłkiem fizycznym, a nie z brakiem badań profilaktycznych lekarskich. Z analizy orzecznictwa sądowego w tym zakresie wynika, że za zewnętrzną, współsprawczą przyczynę zawału serca nie może być uznany każdy wysiłek związany z normalnie wykonywaną pracą, lecz tylko wysiłek istotny, mający decydujący wpływ i w przeważającej mierze wywołujący zachorowanie. Odmienna interpretacja „przyczyny zewnętrznej” prowadziłaby do wniosku, iż każda praca stanowi przyczynę zewnętrzną, i że do uznania zawału serca za wypadek przy pracy wystarczające byłoby ustalenie, że powstał on w czasie wykonywania zwykłych obowiązków służbowych. Orzecznictwo sądowe przeczy takiemu automatycznemu ujmowaniu przyczyny zewnętrznej, gdyż z licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego można wyczytać, że nie każda przyczyna, która zawał wywołała, choćby była nawet związana z pracą, może być uznana za przyczynę zewnętrzną. Najważniejsza jest podkreślana w judykaturze konieczność, by w stanie faktycznym zostały stwierdzone szczególne warunki pracy lub okoliczności, z których rzeczywiście - na podstawie opinii biegłych lekarzy - pozostaje w związku istotne pogorszenie zdrowia. Zdecydowanie przeważa w orzecznictwie

pogląd, że praca w normalnych warunkach, wykonywanie przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu zatrudnienia zwykłych czynności (typowych, normalnych), które nie były obiektywnie przeciwwskazane, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, choćby czynności te wymagały dużego wysiłku fizycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998, Nr 2, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2001 r., II UKN 673/00, Legalis), gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2001 r., II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002, Nr 22, poz. 555; wyrok Sądu Najwyższego z 23 września 1999 r., II UKN 128/99, OSNAPiUS 2001, Nr 3, poz. 74). Pogorszenie stanu chorobowego bez związku z wykonywaną pracą i będące skutkiem rozwoju samoistnego schorzenia, nie będzie uznane za wypadek przy pracy, choćby wystąpiło nagle.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń na podstawie niepełnej oraz niejasnej opinii biegłego. Biegły w opinii tej stwierdził jedynie, że nie można wykluczyć, że gdyby nie doszło do sytuacji stresowych w pracy nie doszłoby do zawału mięśnia sercowego. Jego zdaniem występuje spore prawdopodobieństwo, że gdyby dzień K. F. był spokojny, mogłoby nie dojść do zawału. W ocenie biegłego, na wystąpienie zawału mogło mieć wpływ to, że K. F. nie był poddawany okresowym badaniom profilaktycznym. Biegły wskazał również, że duża sytuacja stresowa nawet 2 lub 3 dni wcześniej mogłaby mieć wpływ na zawał w dniu zdarzenia. Sąd drugiej instancji całkowicie podzielił opinię biegłego kardiologa i stwierdził, że przyczyną zawału K. F. z dużym prawdopodobieństwem była sytuacja stresowa w pracy, a zatem była to przyczyna zewnętrzna.

Zauważyć należy, że Sąd drugiej instancji, pomimo że biegły w opinii hipotetycznie wskazał, że czynniki występujące tego dnia w środowisku pracy mogły stanowić przyczynę zewnętrzną śmierci pracownika, nie poczynił jakichkolwiek ustaleń w zakresie ewentualnego związku pomiędzy brakiem badań profilaktycznych a wystąpieniem skutku w postaci zawału serca, mającego swe

źródła w środowisku pracy. Sąd nie wyjaśnił, także czy ewentualne przeprowadzenie badań okresowych zleconych przez pracodawcę K. F. pozwoliłyby wykryć schorzenie występujące u niego. Z ustaleń Sąd drugiej instancji można natomiast wywnioskować, że zawał serca był wywołany przede wszystkim chorobą samoistną. Sąd ten nie wykazał, że brak takiego indywidualnego profilaktycznego badania oraz nadmierny stres w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych był przyczyną zewnętrzną.

Wypadek przy pracy wymaga ustalenia powiązań między tym zdarzeniem, a przyczyną zewnętrzną, pochodzącą spoza organizmu poszkodowanego pracownika. Za zewnętrzną przyczynę wypadku może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego oczywiście błędną ocenę jego zdrowia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77, OSPiKA 1979 nr 3, poz. 48, z glosą W. Masewicza; z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 762; z 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99, OSNAPiUS 2001 nr 5, poz. 172 i z 17 listopada 2000 r., II UKN 49/00, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 275). Sąd Najwyższy dał wyraz pogładowi, że wynikający z art. 229 § 4 k.p. zakaz dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o jego zdolności do pracy oznacza, że pracodawca musi wiedzieć, iż pracownik jest osobą niezdolną do pracy, przy czym to na pracowniku ciąży obowiązek dostarczenia pracodawcy zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego istnienie lub brak przeciwwskazań do zatrudnienia na danym stanowisku. W związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, jako zewnętrzną przyczynę wypadku można także potraktować dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które orzecznictwo uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku - pod warunkiem jednak, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji.

W niniejszej sprawie zajmowane stanowisko przez K. F. nie zostało zaliczone do stanowisk o dużym ryzyku ze względu na zagrożenia występujące w środowisku pracy. Ponadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że K. F. był w pracy narażony na stres przekraczający możliwości prawidłowo funkcjonującego organizmu człowieka. Z materiału dowodowego wynika, że K. F. skarżył się na złe samopoczucie kilka dni przed wypadkiem. Zamierzał poddać się badaniom lekarskim – kardiologicznym. Z zeznań świadków wynika także, że K. F. nieformalnie zarządzał tym przedsiębiorstwem, nie był rozliczany z czasu pracy. Faktycznie obowiązywał go zadaniowy czas pracy. W niniejszej sprawie brak jest także oceny, czy obowiązki pracownicze jakie na nim spoczywały nie były nadmierne i czy naruszały normy czasu pracy z kodeksu pracy, co mogło mieć wpływ na stan jego zdrowia.

Wyżej wskazane okoliczności powodują konieczność ustalenia, czy dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiązało się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, skoro nie sam „fakt dopuszczenia” do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku, objętą definicją art. 6 ust. 1 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, lecz jest nią zadziałanie jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika (uraz), który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03, OSNP 2004 nr 18, poz. 318).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.